STANOWISKO POLSKIEJ PARTII SOCJALISTYCZNEJ W SPRAWIE CEN

Władze PRL wprowadziły drastyczne podwyżki cen. Przewidują one możliwość wzrostu cen urzędowych w granicach 40%. Pociągnie to za sobą jeszcze większy wzrost cen regulowanych i umownych.

Dotychczasowe doświadczenia tego typu operacji, w szczególności poważnej podwyżki cen z 1982 r., której zapowiadana skala została praktycznie przekroczona dwukrotnie, dowodzą, że na tej drodze nie można uzyskać żadnego postępu w gospodarce. Fiasko I etapu reformy jest dziś oczywiste.

Obecna podwyżka, będąca podstawowym elementem II etapu tej samej reformy nie może przynieść nic, poza ogromnym wzrostem inflacji i radykalnym pogorszeniem warunków życia, zwłaszcza warstw najuboższych. Przewidywać zresztą należy, zgodnie z dotychczasową praktyką, że rzeczywista skala wzrostu cen sięgnie 70%. Wszystko to dowodzi, że władze PRL zamierzają wychodzić z kryzysu nie w drodze autentycznej reformy, lecz przez zwiększenie wyzysku pracujących. Kwotowo ustalone rekompensaty stanowią tylko chwilową i bardzo iluzoryczną osłonę. Dużo skuteczniejszy jest proponowany od dawna przez Niezależny Samorządny Związek Zawodowy "SOLIDARNOŚĆ" dodatek drożyźniany.

Według urzędowych statystyk udział płac w kosztach produkcji systematycznie maleją i jest o wiele niższy niż w krajach kapitalistycznych. Oznacza to stały wzrost wyzysku. Jednocześnie zjawisko to jest oczywistym hamulcem rozwoju i grozi niewykorzystaniem istniejących, nie najbogatszych mocy produkcyjnych gospodarki.

O prawdziwej skali przewidywanego wzrostu kosztów utrzymania świadczy zapowiedziane funkcjonariuszom aparatu państwowego i partyjnego podwyżka płac, która ma sięgać 70%.

Polska Partia Socjalistyczna jest przekonana, że ludzie pracy w Polsce mają prawo zaprotestować przeciw takiej polityce władz, która nie ratuje gospodarki prowadzi jedynie do pogłębienia wyzysku. W takim wypadku PPS popiera ten protest.

Warszawa, 26 stycznia 1988 r.

Prezydium Rady Naczelnej Polskiej Partii Socjalistycznej